

IZABELA KRASIŃSKA

Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Kielce

Sytuacja żeńskiej służby domowej w świetle poznańskiego czasopisma „Ruch Chrześcijańsko- Społeczny” (1902-1910)

Streszczenie: W 1891 r. papież Leon XIII ogłosił słynną encyklikę *Rerum novarum*, w której nakreślił podstawy katolickiej nauki społecznej. Na mocy tego dokumentu księża zaczęli angażować się w działalność społeczną wśród robotników. Jednym z nich był arcybiskup gnieźnieński i poznański ks. Florian Ok-sza-Stablewski, inicjator „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” (1902-1910) – pierwszego na ziemiach polskich katolickiego pisma naukowego poświęconego sprawom społecznym i gospodarczym. W rozwój tego czasopisma zaangażowani byli jego redaktorzy ks. Kazimierz Zimmermann i ks. Stanisław Adamski oraz wydawca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu w osobie kierownika tej oficyny ks. Piotra Wawrzyniaka. Na łamach pisma szerzono wiedzę na temat kwestii społecznych i wspierano katolicki ruch robotniczy. Zachęcano czytelników do tworzenia katolickich robotniczych zrzeszeń zawodowych i wstępowania w szeregi ich członków, krytykowano szerzący się ruch socjalistyczny, głosząc jego antyreligijność, starano się odsunąć od wpływu na polskie życie gospodarcze Żydów. Twórcy pisma zainteresowali się też służbą domową, a zwłaszcza żeńską jej częścią. Pisano na temat trudnej sytuacji materialnej, moralnej i zdrowotnej tej grupy zawodowej. Zachęcano służące, by zainteresowały się powstającymi z myślą o nich stowarzyszeniami katolickiej służby żeńskiej, gdzie miały zagwarantowaną pomoc duchową, materialną, lekarską czy prawną. Przy tego typu stowarzyszeniach istniały też szkoły dla służących, w których uczono je pisania, czytania, religii, rachunków, historii Polski oraz wszelkich prac wykonywanych przez nie (sprzątanie, pranie, prasowanie, szycie, gotowanie, opieka nad zwierzętami gospodarskimi i pactwem domowym) i innych.

Słowa kluczowe: służba domowa, Kościół i problemy społeczne, czasopisma polskie

Wstęp

Począwszy od pierwszej połowy XIX w. kobiety zaczęły coraz chętniej podejmować pracę zawodową, by móc podreperować budżet domowy. Zdarzało się,

że pracę rozpoczynały też za namową rodziców lub innych członków rodziny. Jednakże w opinii większości społeczeństwa, do czasu zamążpójścia dziewczęta powinny były pozostawać pod opieką rodziców lub opiekunów, a po ślubie ich pozycję określał status społeczny męża. Łatwiej było zaakceptować pracę zarobkową kobiety samotnej (panny, wdowy) niż mężatki. Najliczniejszą grupę pracujących niewiast – obok włościanek, które od niepamiętnych czasów pracowały na roli razem z mężczyznami – stanowiły służące. Nie należy się temu dziwić, biorąc pod uwagę niedostateczne wykształcenie kobiet i brak perspektyw zawodowych dla niewiast wykształconych. Praca w charakterze służącej była najgorzej opłacana, a zarazem wymagająca¹. Jednak o popularności tego zawodu świadczy fakt, że np. pod koniec XIX w. na ziemiach polskich służba domowa stanowiła od 6 do 13% populacji dużych miast. Przykładowo, w Krakowie odnotowano 13,3% służących, w Warszawie – 10,2%, a w Poznaniu – 6,5%².

Służące najczęściej szukały zatrudnienia w miastach w domach wielkopańskich, u zamożniejszych mieszczan, kupców, inteligencji (lekarzy, prawników, urzędników) oraz u księży. Na wsiach pracowały głównie we dworach oraz na plebaniach. Praca służącej stanowiła krótszy lub dłuższy epizod w życiu kobiet, które rezygnowały z niej przeważnie po ślubie. Uczyla niewiasty pokory, skromności, posłuszeństwa, pilności, okazywania szacunku, dyskrecji, a co najważniejsze chroniła od nędzy materialnej i moralnej³.

Do zawodu służących trafiały głównie młode kobiety, najczęściej w wieku 18-21 lat – nie brakowało nawet nastoletnich dziewcząt nieświadomych, co je czekało, a pracodawcy często poszukiwali tzw. doskonałej służącej, a więc osoby: pracowitej, pilnej, posłusznej, odpowiedzialnej, oszczędnej, odznaczającej się licznymi zdolnościami, gotowej poświęcić się bez reszty powierzonym obowiązkom, a przede wszystkim godnej zaufania. Z tym wiązała się nieformalna w zawodzie służących hierarchia. Najważniejszą w bogatych domach szlachty czy ziemiaństwa była ochmistrzyni, u pracodawców średniozamożnych – kucharka, następne były pokojówki, a najgorzej traktowano praczki, pomoce kuchenne oraz pomywaczki. W średniozamożnym lub mieszczańskim domu zatrudniano z reguły trzy służące, do obowiązków których należało: sprzątanie, palenie w piecach, pranie, prasowanie, gotowanie oraz opieka nad dziećmi. Bogaci pracodawcy do opieki nad dziećmi zatrudniali mamki, niańki, bony oraz guwernantki. W dworach ziemiańskich pracę znajdowały też tzw. dziewczki dworskie, które troszczyły się o zwierzęta gospodarskie

¹ Por. M. Stawiak-Ososińska, *Służba żeńska w pierwszej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim (zarys problematyki)*, „Almanach Historyczny” 9 (2007), s. 87.

² Por. M. Opióła-Cegiełka, *Polskie poradniki gospodarstwa domowego z drugiej połowy XIX i początku XX wieku o służących. Między wzorcem a realiami*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62/4 (2014), s. 587; R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 129.

³ Por. M. Stawiak-Ososińska, dz. cyt., s. 87; I. Krasieńska, *Kształcenie żeńskiej służby domowej w świetle «Przyjaciela Sług» (1897-1918)*, „Human Studies. Series of Pedagogy = Людинознавчі студії. Серія: Педагогіка” 4/36 (2017), s. 147.

i ptactwo domowe⁴.

Praca w służbie domowej określana była na podstawie umowy zawieranej pomiędzy osobą wykonującą posługi a chlebodawcą. Wszelkie szkody, jakie służące spowodowały w trakcie jej wykonywania, musiały pokrywać z pensji⁵.

W stosunku do służby zachowywano dystans. Pracodawcy zabraniali swym dzieciom przebywania w jej towarzystwie z obawy przed demoralizacją. Dzień służących wypełniała praca, trwająca 14-18 godzin. Brakowało im często czasu nawet na pójście w niedzielę lub święta do kościoła. Wiodły życie pełne ograniczeń i nakazów. Często nieświadome lub zmuszone przez sytuację życiową trafiały na ulicę; prostytutka wśród tej grupy społecznej stanowiła poważny problem. Pracodawcy dbali o to, by służące stanowiły wizytówkę domu, dlatego wyróżniać się musiały schludnym i skromnym strojem oraz uprzejmością w stosunku do państwa i gości. Większość z nich stanowiły samotne kobiety, bez szans na zamążpójście⁶.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak tak trudną sytuację żeńskiej służby domowej z ziem polskich trzech zaborów postrzegali publicyści ukazującego się w Poznaniu u zarania XX w. „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” i jakie kroki podejmowano, by ulżyć ich doli.

1. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” – analiza formalno-wydawnicza

Pierwszy numer pisma opuścił prasy drukarskie 1 października 1902 r., a więc w dziesiątą rocznicę powstania Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Poznaniu i Bydgoszczy; ostatni ukazał się 15 września 1910 r. Był to organ prasowy wspomnianego Towarzystwa dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” był pierwszym na ziemiach polskich katolickim periodykiem naukowym poświęconym w całości sprawom społecznym i gospodarczym, o czym zresztą świadczy podtytuł. Na łamach pisma popularyzowano podstawy katolickiej nauki społecznej w oparciu o słynną encyklikę papieża Leona XIII *Rerum novarum*, a na dwa kolejne tego typu czasopisma „Ateneum Kapłańskie” i „Prąd” należało poczekać do 1909 r.⁷

Pismo początkowo ukazywało się co dwa tygodnie 1 i 15 dnia każdego miesiąca, a od 1909 r. było miesięcznikiem i wychodziło w połowie miesiąca. Drukowano je

⁴ Por. M. Stawiak-Ososińska, dz. cyt., s. 95-101; R. Poniat, dz. cyt., s. 244; M. Sikorska-Kowalska, *W „nowoczesnej niewoli”. Służba domowa na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2 (2004), s. 23.

⁵ Por. M. Opiola-Cegiełka, dz. cyt., s. 587.

⁶ Por. M. Sikorska-Kowalska, dz. cyt., s. 29-30; I. Kasińska, *Kształcenie*, s. 147.

⁷ Por. H. Szareyko, *Dwutygodnik „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (Poznań 1902-1910)*, Cz. 1, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 9/194 (1998), s. 127; R. Bender, *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. (Stan badań)*, Lublin 1987, s. 45; W. Winclawski, *Socjologia katolicka w Polsce. Powstanie, rozwój, dokonania (1860-1918)*, w: *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918-1998)*, red. E. Hałas, Lublin 1999, s. 67; M. Chamot, *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890-1918*, Toruń 1991, s. 59.

w Poznaniu w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Faktycznym wydawcą periodyku był wybitny wielkopolski kapłan, pisarz i publicysta, działacz społeczno-oświatowy i gospodarczy ks. Piotr Wawrzyniak (1849-1910)⁸, który od 1898 r. kierował tą oficyną. Objętość pojedynczego numeru dwutygodnika wynosiła 28 stron, a miesięcznika 56. W ramach rocznika stosowano paginację ciągłą. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” docierał do odbiorców z trzech zaborów. Można go było nabywać w Poznaniu w Księgarni św. Wojciecha, jak również we wszystkich urzędach pocztowych w Niemczech, gdzie za kwartalny abonament należało zapłacić 1,50 marki oraz monarchii austro-węgierskiej, gdzie kosztował 2 korony. Pismo czytali głównie ludzie wykształceni pracujący społecznie dla polepszenia bytu materialnego i moralnego warstw robotniczych. Najczęściej pojawiającymi się rubrykami były: *Rozprawy*, *Materiały do wykładów i nauk*, *Ruch ekonomiczno-społeczny*, *Z ruchu socjalistycznego*, *Z ruchu kobiecego*, *Socjalna obrona prawna oraz Wiadomości literackie*. Trudno oszacować nakład tego periodyku, ale z pewnością nie przekroczył 2000-5000 egzemplarzy. W takich nakładach ukazywały się bowiem najpoczytniejsze popularne wielkopolskie dzienniki⁹.

Inicjatorem pisma był arcybiskup gnieźnieński i poznański ks. Florian Oksza-Stablewski (1841-1906), historyk, działacz oświatowy oraz społeczny. Zapoczątkował wydawanie „Przewodnika Katolickiego”, a także wznowił „Przegląd Kościelny”. Bez wątpienia zasłużył sobie na miano „arcybiskupa socjalnego”¹⁰.

Na stanowisko redaktora „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” powołał ks. Kazimierza Zimmermanna (1874-1925), protegowanego ks. Wawrzyniaka. Po ukończeniu gimnazjum w 1893 r. Zimmermann wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu, studiował również teologię i filozofię na uniwersytecie w Würzburgu, a na uniwersytecie w Monachium – ekonomię (1904-1907). Tam zetknął się z wybitnym niemieckim filozofem, ekonomistą i prawnikiem pochodzenia włoskiego Lujo Brentano (1844-1931), człowiekiem darzącym szczególną sympatią Polaków. Brentano przyczynił się do wykształcenia wielu znanych i zasłużonych przedstawicieli polskiego ruchu społecznego (Stanisław Jasiukiewicz, Juliusz Trzeciak, Stanisław Wachowiak). Pod kierunkiem tego uczonego ks. Zimmermann przygotował dysertację doktorską z ekonomii politycznej. Podczas pobytu w Monachium zainteresował się też udziałem duchowieństwa katolickiego w pracy społecznej. Po powrocie do Poznania zaangażował się w działalność społeczną i pracę naukową. Na polecenie metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego ks. Stablewskiego założył biuro prasowe, którym kierował, a jego zadaniem było informowanie władzy duchownej

⁸ O jego życiu i pracy społecznej zob. np.: K. Śmigiel, *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek kapłan, społecznik*, Poznań 1985.

⁹ Por. H. Szarejko, dz. cyt., s. 127-130; *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz i in., Warszawa – Lublin 1988, s. 648; Por. M. Chamot, *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890-1914*, „Czasy Nowożytnie” 3 (1997), s. 50.

¹⁰ Por. M. Chamot, *Polska myśl*, s. 8; H.E. Wyczawski, *Stablewski Oksza Florian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, S – Ż, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 166-167; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 414.

oraz prasy o sprawach kościelno-politycznych. W 1910 r. został profesorem pierwszej katedry socjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, co spotkało się z ostrym sprzeciwem ze strony związanej z ruchem socjalistycznym młodzieży akademickiej. Był też dziekanem tego Wydziału, a w 1924 r. został nawet rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaktorem „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” ks. Zimmermann był od 1902 do 1904 r. i od 1907 do 1910 r.¹¹

W latach 1904-1907 obowiązki redaktora powierzone zostały najaktywniejszemu współpracownikowi Zimmermanna – ks. Stanisławowi Adamskiemu (1875-1967). Ukończył seminarium duchowne w Poznaniu, święcenia kapłańskie otrzymał w 1899 r. Był wikariuszem przy katedrze gnieźnieńskiej oraz kanonikiem kolegiaty w Poznaniu. Zafascynowany działalnością ks. Wawrzyniaka sam wkrótce włączył się w prace społeczne, zainteresował się zwłaszcza ruchem spółdzielczym. W 1904 r. został sekretarzem generalnym Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Działal ponadto w założonym przez siebie w 1906 r. Związku Stowarzyszeń Kobiet Pracujących, w Towarzystwie Czytelni Ludowych i innych. Publikował na łamach „Robotnika” (1905-1939) – tygodnika dla członków Towarzystw Robotników Katolickich oraz „Pracownicy” (1907-1908) przekształconej w „Gazetę dla Kobiet” (1909-1938) i stanowiącej organ prasowy Związku Stowarzyszeń Kobiet Pracujących z siedzibą w Poznaniu. W 1930 r. ks. Adamski został mianowany biskupem diecezji katowickiej. W czasach jego redakcji utrzymywana w zasadzie była linia programowa pisma zapoczątkowana przez ks. Zimmermanna¹².

Z periodykiem współpracowało wielu zasłużonych wielkopolskich pionierów chrześcijańskiego ruchu robotniczego oraz działaczy społeczno-oświatowych i gospodarczych. Warto wskazać na ks. Antoniego Stychela (1859-1935), założyciela Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele farnym w Poznaniu¹³. Kolejni współpracownicy „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” z grupy duchowieństwa, to działający w towarzystwach robotniczych – ks. Wacław Mayer (1872-1930)¹⁴, ks. Wojciech Reiter (1876-1932), założyciel jednego z pierwszych parafialnych biur poradnictwa prawnego dla robotników¹⁵ oraz ks. Kazimierz Niesiołowski (1872-1949), działacz społeczno-oświatowy i trzeźwościowy, propagator idei oszczędności¹⁶. Do „Ruchu” pisywali też znani i cenieni poznańscy lekarze, a za-

¹¹ Por. H. Szareyko, dz. cyt., s. 130-134; W. Winclawski, dz. cyt., s. 64; M. Chamot, Polska myśl, s. 8-9, 59; S. Piech, *Katedra chrześcijańskiej nauki społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Folia Historica Cracoviensia” 1 (1989), s. 60-61.

¹² Por. H. Szareyko, dz. cyt., s. 134-135; R. Łętocha, *Myśl i działalność społeczna biskupa Stanisława Adamskiego*, w: *Orbis Christianus. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Drabinie*, red. E. Przybył-Sadowska – D. Szymańska-Kuty, Kraków 2010, s. 158.

¹³ Por. R. Taisner, *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Poznaniu „przy farze” w latach 1893-1904 pod patronatem ks. Antoniego Stychla*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 99.

¹⁴ Por. H. Szareyko, dz. cyt., s. 136.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. M.P. Romaniuk, *Ksiądz Kazimierz Niesiołowski (1872-1949)*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*,

razem działacze społeczni: Adam Karwowski (1873-1933), specjalista w zakresie wenerologii i dermatologii, lekarz okrętowy i wojskowy¹⁷ oraz Franciszek Chłapowski (1846-1923), profesor Uniwersytetu Poznańskiego, założyciel i redaktor „Nowin Lekarskich”¹⁸. Z pismem współpracowali ponadto wielkopolscy dziennikarze: Stanisław Nowicki (1870-1948)¹⁹, Józef Goździewicz, Jan Teska (1876-1945)²⁰ i Konstanty Kościński (1858-1914)²¹ oraz wielu innych duchownych i świeckich działaczy społeczno-oświatowych pochodzących także z innych zaborów. Wiele tekstów nie było podpisanych, a ich autorami byli zapewne redaktorzy pisma. Propagowane treści przekazywano zazwyczaj czytelnikom w popularnej i przystępnej formie.

2. Zawartość treściowa

„Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” skupiał wokół redakcji najaktywniejszych działaczy społecznych, a ks. Kazimierz Zimmermann szerzył wiedzę czytelników na temat kwestii społecznych i pragnął przeszczepić na polski grunt idee zachodnioeuropejskiego katolicyzmu. Powodzenie tej akcji w znacznym stopniu uzależniał jednak od pracy społecznej wielkopolskiego duchowieństwa. Wspólnie z księżmi Piotrem Wawrzyniakiem i Stanisławem Adamskim poprzez wydawanie pisma wspierali katolicki ruch robotniczy nie tylko w zaborze pruskim, ale również w Królestwie Polskim oraz Galicji²². Zadaniem pisma było traktowanie kwestii robotniczej jako zespołu dążeń do poprawy położenia materialnego i moralnego tej grupy społecznej. Podkreślano jednak, że poprawa bytu robotnika nie może godzić w inne klasy, tylko pozostawać w zgodzie z interesami ogółu społeczeństwa²³.

Na łamach „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” starano się zaakcentować zasadnicze kierunki myśli papieża Leona XIII zawarte w encyklice *Rerum novarum*. Zachęcano więc do tworzenia katolickich robotniczych zrzeszeń zawodowych, krytykowano szerzący się ruch socjalistyczny, głosząc jego antyreligijność, starano się odsunąć od wpływu na polskie życie gospodarcze Żydów. Pisano na temat trudnej sytuacji materialnej i moralnej robotników wyzyskiwanych przez kapitalistów. Apełowano o podniesienie poziomu oświaty tej grupy społecznej, co mogło wpłynąć

praca zbiorowa, t. 2, red. M. P. Romaniuk, Warszawa 1996, s. 267-268

¹⁷ Por. *Śp. prof. dr Adam Karwowski*, „Dziennik XIV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu” 14/4 (1933), s. 1-2.

¹⁸ Por. A. Wrzosek, *Chłapowski Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 302.

¹⁹ Por. J. Pietrzak, *Nowicki Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 337-338.

²⁰ Por. G. Gzella, *Twórcy „Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej” do 1914 roku*, „Studia Medioznawcze” 57/2 (2014), s. 205.

²¹ Por. H. Szareyko, *dz. cyt.*, s. 137.

²² Por. R. Szczurowski, *Socjaliści w polskiej publicystyce katolickiej lat 1878-1918*, Kraków 2001, s. 96.

²³ Por. M. Chamot, *Polska myśl*, s. 60.

na jej na wyższy poziom kulturalny²⁴.

Do klasy pracującej często wyzyskiwanej przez pracodawców twórcy periodyku zaliczali też służbę domową, pisząc na temat jej skomplikowanej sytuacji materialnej, moralnej czy zdrowotnej. Zachęcali służące do nauki oraz wstępowania w szeregi członkiń stowarzyszeń katolickiej służby żeńskiej, gdzie mogły zostać otoczone należytą opieką duchową i materialną, a także korzystać z rozrywek.

3. „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” o sytuacji żeńskiej służby domowej w okresie zaborów

Choć ówczesne słabo wykształcone kobiety chętnie podejmowały pracę w charakterze służących, bo niejednokrotnie tylko na taką mogły liczyć, to gdy nadarzyła się sposobność na znalezienie innego zajęcia, bez wahania je podejmowały. „Ruch Chrześcijańsko Społeczny” donosił, że w początkach XX w. często brakowało chętnych do tej pracy, bo młode kobiety wołały zatrudniać się w fabrykach, a bardziej wykształcone w handlu. Zachęcały je do tego lepsze warunki pracy i względna stabilizacja zawodowa²⁵.

W 1907 r. trudną sytuacją służby domowej postanowił zająć się galicyjski Sejm Krajowy na wniosek posła ks. Antoniego Wilczkiewicza, reformując przestarzałe, bo pochodzące z 1855 i 1857 r. regulaminy obowiązujące tę grupę zawodową. Podkreślano, że były one „niezgodne z zasadami sprawiedliwości” społecznej. Podobnie do ks. Wilczkiewicza na kwestię zmiany przestarzałych regulaminów zapatrywał się Związek Katolicko-Społeczny we Lwowie. Dotychczas obowiązujące regulaminy zezwalały np. na nadmierne przeciążanie sług obowiązkami, a godziny ich pracy nie były określone. Pracodawca miał prawo do „fizycznego karcenia sługi” w celu wymuszenia posłuszeństwa. Słabowity sługa mógł w świetle dotychczasowych przepisów już po 14 dniach od chwili zachorowania znaleźć się bez opieki i środków do życia. Pracodawca z pensji sługi mógł też potrącać koszty jego leczenia, nie było też mowy o ubezpieczeniu w kasie chorych. Sługa, który samowolnie zrezygnował z pracy przed wyznaczonym w kontrakcie terminem, mógł zostać przez policję schwytyany i zmuszony do powrotu²⁶.

Przeciw nowemu projektowi regulującemu obowiązki służby domowej opowiedziała się część posłów konserwatywnych oraz pracodawców. Uważali, że ordynacja z 1907 r. stanowi zamach na ich prawa. Nowy regulamin zakładał m.in., że sługa mógł opuścić miejsce pracy przed upływem określonego w kontrakcie terminu na skutek opieki nad ciężko chorymi rodzicami, współmałżonkiem czy dziećmi oraz gdy nie otrzymywał na czas wynagrodzenia. Nowe przepisy nie pozwalały chlebodawcom stosować kar fizycznych względem sług. Za niesłuszne i nieetyczne współpracownik

²⁴ Por. tamże, s. 138-142.

²⁵ Por. (G.), *Brak sług domowych*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 4 (1906), s. 87.

²⁶ Por. W. Horowicz, *Regulamin dla sług w Galicji*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 12 (1907), s. 313-315.

„Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” Władysław Horowicz (1870-1924) uważał utrzymanie przepisu, na mocy którego narzucono policji przechwycenie i odstawienie do chlebowodawcy sługi, który samowolnie opuścił miejsce pracy przed terminem. Przepis ten nazwał „przeżytkiem dawnego niewolnictwa”. Na zwrot kosztów leczenia według nowych przepisów mógł natomiast liczyć tylko sługa ubezpieczony w kasie chorych, a tych nie było wielu. Jeśli bowiem wierzyć danym z maja 1901 r., to np. w Krakowie odnotowano jedynie 225 ubezpieczonych służących, członkiń Stowarzyszenia Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty²⁷. Pracodawca zobligowany był do zwrotu kosztów leczenia tylko za cztery tygodnie absencji. Działacze socjalistyczni domagali się ponadto ustalenia dla sług jednolitego wymiaru czasu pracy na 8-9 godzin dziennie. Nie spotkało się to jednak z aprobatą pozostałej części posłów, którzy byli zdania, że praca służących nie była akordową i można było sobie wygospodarować w ciągu dnia czas na odpoczynek. W nowym regulaminieznaczono jednak, że nie można zmuszać sług do pracy ponad ich siły m.in. ze względu na wiek czy stan zdrowia, a chlebowodawca musiał zagwarantować im czas na odpoczynek i załatwienie własnych spraw. W co drugą niedzielę zaś należało udzielić służbie wolnego czasu w godzinach popołudniowych. Wychodne i czas na odpoczynek zależały jednak najczęściej od dobrej woli pracodawców i żadne postanowienia prawne nie mogły tego zagwarantować²⁸.

Część służących niedzielny czas przeznaczony na odpoczynek wykorzystywała na naukę. W 1861 r. warszawski wydawca i księgarz Rudolf Fryderyk Friedlein (1811-1873) zgłosił propozycję uruchomienia szkoły niedzielnej dla nastoletnich służących, gdzie dziewczęta mogły uczyć się czytania, pisania i rachunków. Pomysł Friedleina spotkał się z aprobatą społeczną i 12 października 1862 r. została utworzona w Warszawie, pierwsza na ziemiach polskich, żeńska niedzielna szkoła wieczorowa dla służących. Twórcą placówki był Jan Gautier (1828-1912), syn zamożnego kupca warszawskiego, urzędnik, filantrop, działacz społeczno-oświatowy. W znajdującej się na Starym Mieście szkole pracowała w charakterze nauczycielki jego matka. Zajęcia odbywały od godziny 15.00 do 18.00. W 1864 r. istniało już w Warszawie 15 tego typu placówek. Opiekę nad nimi sprawowało Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Funkcjonowała także szkoła dla służących narodowości żydowskiej²⁹.

Omawiany periodyk odniósł się do dwóch tego typu szkół. Pierwsza z nich powstała w 1904 r. w Warszawie i działała pod nazwą szkoły św. Kingi. Placówka mieściła się przy ulicy Marszałkowskiej 81 a. Mogły tam kształcić się ubogie dziewczęta, które nie ukończyły 18 lat „na dobre sługi do wszystkiego”. W początkach 1906

²⁷ Por. *Dwuletnia działalność Stowarzyszenia sług katolickich św. Zyty w Krakowie*, „Przyjaciel Sług” 5 (1901), s. 76-77.

²⁸ Por. W. Horowicz, *Regulamin dla sług w Galicji. (Dokończenie)*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 13 (1907), s. 335-339.

²⁹ Por. M. Stawiak-Ososińska, *dz. cyt.*, s. 101-102; I. Krasieńska, *Kształcenie*, s. 147-148; Ł. Romaniuk, *Działalność wydawnicza, księgarska i introligatorska rodu Friedleinów w Krakowie oraz Warszawie w latach 1796-1956*, Kraków 2014, s. 89-92.

r. nauki pobierało 40 dziewcząt. Uczyły się tam „wszystkiego, co wchodzi w zakres obranego zawodu, przy czym się kładzie nacisk wielki na wyrobienie duchowe”. Szkoła utrzymywała się z datków bogatszych warszawianek, członkiń Stowarzyszenia Domu św. Kingi, które statutowo zobligowane były do płacenia na jej cele przynajmniej 3 rubli rocznie³⁰.

Drugą z placówek była szkoła dla sług analfabetek we Lwowie. Powołało ją do istnienia miejscowe Stowarzyszenie Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty. Celem funkcjonującego od 1898 r. Stowarzyszenia było wpajanie członkiniom akceptacji swego stanu, pobożności, pracowitości, oszczędności i skromności, zbliżenie ich do pracodawczyń, wzbudzenie wzajemnego zaufania oraz chrześcijańskiej miłości bliźniego. Przede wszystkim jednak do zadań Stowarzyszenia należała opieka nad służącymi w trakcie choroby i niezawinionej przez nie utraty pracy oraz pomoc w znalezieniu nowej posady. W działalności wychowawczej Stowarzyszenie zwracało szczególną uwagę na formację religijną, zawodową oraz kulturalną służących. Troszczyło się o ich zdrowie i pomagało podczas choroby, prowadziło biuro pośrednictwa pracy czy wspomnianą szkołę. Podobne Stowarzyszenie funkcjonowało w Krakowie³¹.

Szkoła działająca w strukturach Stowarzyszenia Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty we Lwowie powołana została do istnienia w 1901 r. W 1905 r. uczęszczało do niej około 150 uczennic pobierających nauki w czterech klasach. Znajdowały się one na różnym etapie kształcenia. Niektóre, w chwili przyjęcia do szkoły były analfabetkami, inne wprowadzie umiały czytać różne modlitwy z książeczek do nabożeństwa, ale nie umiały pisać. W szkole miały szansę nauczyć się czytać i pisać, poznać katechizm oraz historię Polski. Nauczycielki pracowały bez wynagrodzenia. Na zakończenie roku szkolnego pilniejsze uczennice mogły otrzymać w nagrodę: książki beletrystyczne i religijne, obrazki oraz figurki wyobrażające świętych Kościoła katolickiego, kropielniczki na wodę święconą czy krzyżyki. Fundatorami nagród byli lwowscy kupcy³². W 1906 r. szkołę spotkała przykra niespodzianka, kiedy to Rada Miasta Lwowa odmówiła jej prowadzenia zajęć w lokalu należącym do miasta, w którym jak napisał korespondent „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego” odbywały się bez trudu i zbędnych formalności zebrania różnych innych towarzystw³³.

Podobne do lwowskiego i krakowskiego Stowarzyszenia Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty planowano założyć w Warszawie w 1906 r. Na łamach oma-

³⁰ Por. *Z ruchu kobiecego. Szkoła dla służących w Warszawie*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 12 (1906), s. 280-181.

³¹ Por. S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918-1939*, Kraków 1999, s. 236; I. Krasińska, *Edukacja zdrowotna żeńskiej służby domowej na łamach „Przyjaciela Sług” (1897-1918)* (w druku).

³² Por. Jedna z przyjaciółek, *Z lwowskiego Stowarzyszenia im. św. Zyty*, „Przyjaciel Sług” 1 (1905), s. 9; (1.), *Szkoła dla sług – analfabetek*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 2 (1906), s. 41; I Krasińska, *Kształcenie*, s. 151.

³³ Por. (1.), *dz. cyt.*, s. 41.

wianego periodyku napisano, że każdy człowiek, nie tylko ze sfery inteligenckiej, potrzebuje miejsca, gdzie mógłby wypocząć i kulturalnie spędzić czas, np. czytając pożyteczne książki i pisma, zamiast oddawać się „podejrzanym zabawom”, jak często czyniły to, np. służące³⁴. Przy takim towarzystwie nie zabrakłoby zapewne miejsca dla istniejącego przy ulicy Bednarskiej w Warszawie schroniska pod nazwą Dom św. Zyty dla niezdolnych do pracy, starszych wiekiem i schorowanych oraz chwilowo pozostających bez zajęcia sług katolickich³⁵.

Natomiast w Poznaniu, obok powstałych na początku XX w., katolickiego Towarzystwa Pracownic Fabrycznych i Konfekcyjnych czy Towarzystwa Kobiet Pracujących w Handlu i Przemśle funkcjonowało też Towarzystwo Katolickiej Służby Żeńskiej. Miało charakter oświatowy i świecki, ale oparte było na zasadach religijnych³⁶.

Do zadań istniejącego od 1906 r. Towarzystwa, w myśl obowiązujących ustaw, należało: „1) szerzyć i rozwijać religijność i dobre obyczaje wśród członków w ścisłym związku z Kościołem; 2) podnosić oświatę wśród członków i krzewić zrozumienie praw i obowiązków stanu służebnego; 3) udzielać członkom pomocy w sprawach materialnych i porady prawnej; 4) przyzwyczajać członków do opartej na wzajemności samopomocy”³⁷.

Powyższe cele Towarzystwo Katolickiej Służby Żeńskiej w Poznaniu starało się realizować poprzez wspólne praktyki religijne i uczestnictwo w uroczystościach kościelnych, regularne zebrania uzupełnione interesującymi odczytami, wykładami, prelekcjami czy pogadankami na różne tematy i zakończone dyskusją, czytanie pisma pt. „Pracownica” dostarczanego członkiniom bezpłatnie, porady prawne, pomoc finansową w czasie choroby czy godziwą rozrywkę. Przy Towarzystwie istniała biblioteka z czytelnią, kasa chorych, kasa oszczędnościowa, posagowa i pośmiertna. Członkinie Towarzystwa Katolickiej Służby Żeńskiej w Poznaniu zobligowane statutowo były do uiszczenia 25 fenigów wpisowego oraz systematycznego wnoszenia do kasy oszczędnościowej kwartalnych składek w kwocie 1 marki. W zamian za to mogły korzystać ze wszystkich oferowanych przez organizację udogodnień i rozrywek. Z Towarzystwa można było zostać wykluczonym na skutek nie uczęszczania na zebrania³⁸.

Opiekę nad organizacją sprawował tzw. patron. Był nim kapłan mianowany przez prezesa diecezjalnego Związku Kobiet Pracujących. Zarząd (wydział) składał się z siedmiu członkiń: przełożonej, sekretarki, skarbniczki, bibliotekarki i trzech zastępczyni tych pierwszych wyznaczonych do pracy przez patrona oraz walne zebranie. Towarzystwo podzielone było na kółka, a każde z nich liczyło najwyżej 15

³⁴ Por. *Z ruchu kobiecego. Stowarzyszenie służących w Warszawie*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 13 (1906), s. 307-308.

³⁵ Por. *Z ruchu kobiecego. Szkoła*, s. 281.

³⁶ Por. X.D., *Stowarzyszenie katolickiej służby żeńskiej w Poznaniu*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 23 (1907), s. 613-614.

³⁷ Tamże, s. 614.

³⁸ Por. tamże, s. 614-615.

członkiń, z tzw. starszą na czele. W 1907 r. w strukturach organizacji funkcjonowało około 30 takich kółek³⁹.

Zakończenie

W wyniku uprzemysłowienia, jakie dokonało się w XIX w., doszło do wzrostu liczebności klasy robotniczej. Zaczęły też ukazywać się książki i prasa adresowane do tej części społeczeństwa. Jednym z takich periodyków był wychodzący w Poznaniu w latach 1902-1910 „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”. Było to pierwsze na ziemiach polskich katolickie pismo naukowe poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym. Na łamach pisma popularyzowano podstawy katolickiej nauki społecznej w oparciu o ogłoszoną w 1891 r. przez papieża Leona XIII encyklikę *Rerum novarum*. Twórcy periodyku krytykowali szerzący się ruch socjalistyczny podkreślając jego antyreligijność, starali się odsunąć od wpływu na polskie życie gospodarcze Żydów uważanych za zdzierców i lichwiarzy, wpływali na podniesienie oświaty ludowej za pomocą propagowania wartościowych książek oraz prasy. Zachęcali ponadto do tworzenia katolickich robotniczych zrzeszeń zawodowych. Do tego typu zrzeszeń należało powstałe w Poznaniu Towarzystwo Katolickiej Służby Żeńskiej czy funkcjonujące w Krakowie i Lwowie Stowarzyszenie Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty. Organizacje te powstały z myślą o kobietach pracujących w charakterze służących. Potrzeba zakładania katolickich towarzystw zrzeszających służbę żeńską okazała się bardzo potrzebna, gdyż spowalniała proces odchodzenia kobiet od tego uciążliwego i trudnego zawodu. Co warto podkreślić, członkinie tych stowarzyszeń miały zagwarantowaną pomoc duchową, prawną, materialną, lekarską, mogły nauczyć się czytać i pisać oraz pożytecznie spędzić czas. Choć organizacje te posiadały charakter oświatowy i świecki, ale oparte były na zasadach religijnych, a opiekowali się nimi duchowni.

³⁹ Por. tamże, s. 615.

Literatura

- Bender, R., *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. (Stan badań)*, Lublin 1987.
- Chamot, M., *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890-1914*, „Czaszy Nowożytny” 3 (1997), s. 49-61.
- Chamot, M., *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890-1918*, Toruń 1991.
- Dwuletnia działalność Stowarzyszenia Sług Katolickich św. Zyty w Krakowie*, „Przyjaciel Sług” 5 (1901), s. 76-77.
- (G.), *Brak sług domowych*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 4 (1906), s. 87-88.
- Gzella, G., *Twórcy „Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej” do 1914 roku*, „Studia Medioznawcze” 57/2 (2014), s. 199-209.
- Horowicz, W., *Regulamin dla sług w Galicji*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 12 (1907), s. 313-315.
- Horowicz, W., *Regulamin dla sług w Galicji. (Dokończenie)*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 13 (1907), s. 335-339.
- Jedna z przyjaciółek, *Z lwowskiego Stowarzyszenia im. św. Zyty*, „Przyjaciel Sług” 1 (1905), s. 8-10.
- Krasieńska, I., *Edukacja zdrowotna żeńskiej służby domowej na łamach „Przyjaciela Sług” (1897-1918)* (w druku).
- Krasieńska, I., *Kształcenie żeńskiej służby domowej w świetle «Przyjaciela Sług» (1897-1918)*, „Human Studies. Series of Pedagogy = Людинознавчі студії. Серія: Педагогіка” 4/36 (2017), s. 146-155.
- (I.), *Szkola dla sług – analfabetek*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 2 (1906), s. 41.
- Łętocha, R., *Myśl i działalność społeczna biskupa Stanisława Adamskiego*, w: *Orbis Christianus. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Drabinie*, red. E. Przybył-Sadowska – D. Szymańska-Kuty, Kraków 2010, s. 157-167.
- Nitecki, P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Opióła-Cegiełka, M., *Polskie poradniki gospodarstwa domowego z drugiej połowy XIX i początku XX wieku o służących. Między wzorcem a realiami*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62/4 (2014), s. 587-594.
- Piech, S., *Katedra chrześcijańskiej nauki społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Folia Historica Cracoviensia” 1 (1989), s. 57-84.
- Piech, S., *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918-1939*, Kraków 1999.
- Pietrzak, J., *Nowicki Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław [i in.] 1978, s. 337-338.
- Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz i in., Warszawa – Lublin 1988.
- Poniat, R., *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.
- Romaniuk, Ł., *Działalność wydawnicza, księgarska i introligatorska rodu Friedleinów w Krakowie oraz Warszawie w latach 1796-1956*, Kraków 2014.
- Romaniuk, M.P., *Ksiądz Kazimierz Niesiołowski (1872-1949)*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism, praca zbiorowa*, t. 2, red. M.P. Romaniuka, Warszawa 1996, s. 245-263.
- Sikorska-Kowalska, M., *W „nowoczesnej niewoli”. Służba domowa na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2 (2004), s. 20-34.
- Stawiak-Ososińska, M., *Służba żeńska w pierwszej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim (zarys problematyki)*, „Almanach Historyczny” 9 (2007), s. 87-103.
- Szareyko, H., *Dwutygodnik „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (Poznań 1902-1910)*, Cz. 1, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 9/194 (1998), s. 127-142.
- Szczurowski, R., *Socjaliści w polskiej publicystyce katolickiej lat 1878-1918*, Kraków 2001.
- Śmigiel, K., *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek kapłan, społecznik*, Poznań 1985.

- Śp. prof. dr Adam Karwowski, „Dziennik XIV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu” 14/4 (1933), s. 1-2.
- Taisner, R., *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Poznaniu „Przy farze” w latach 1893-1904 pod patronatem ks. Antoniego Stychla*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 99-136.
- Więclawski, W., *Socjologia katolicka w Polsce. Powstanie, rozwój, dokonania (1860-1918)*, w: *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918-1998)*, red. E. Hałas, Lublin 1999, s. 45-98.
- Wrzosek, A., *Chłapowski Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 302-303.
- Wyczawski, H.E., *Stablewski Oksza Florian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, S – Ź, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 166-167.
- X.D., *Stowarzyszenie katolickiej służby żeńskiej w Poznaniu*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 23 (1907), s. 613-616.
- Z ruchu kobiecego. Stowarzyszenie służących w Warszawie*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 13 (1906), s. 307-308.
- Z ruchu kobiecego. Szkoła dla służących w Warszawie*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 12 (1906), s. 280-281.

The Situation of Female Domestic Servants in the Light of Poznan Magazine “Christian and Social Movement” (1902-1910)

Summary: In 1891 Pope Leo XIII published the famous Encyclical ‘Rerum Novarum’, which outlined the basis of Catholic social teaching. Following this document, priests began to engage in social action among working people. One such priest was the Archbishop of Gniezno and Poznan, Fr. Florian Oksza-Stablewski, the initiator of the “Christian and Social Movement” (1902-1910) – the first Polish scholarly journal devoted to social and economic issues. Involved in the development of this magazine were Fr. Kazimierz Zimmermann and Fr. Stanislaw Adamski, as well as the St. Wojciech printing and publishing house in Poznan in the person of its director, Fr. Peter Wawrzyniak. Writings on social issues were published in the magazine, and it supported the Catholic labor movement. Readers were encouraged to create Catholic workers’ unions and join their ranks. The spreading socialist movement was criticised and its anti-religiousness proclaimed. The magazine also strove against Jewish influence on Polish economic life. The creators of the periodical also took an interest in domestic service, especially involving women. The material, moral and health difficulties of this occupational group were discussed in the periodical. Female servants were encouraged to be interested in the Catholic women’s associations that were created for them, where they were guaranteed spiritual, material, medical and legal assistance. In this type of association, there were also schools for servants where they were taught reading and writing, religion, accounts, Polish history and all aspects of domestic work (cleaning, laundry, ironing, sewing, cooking, caring for farm animals and domestic birds) as well as work of other kinds.

Keywords: domestic service, church and social problems, Polish periodicals